



11 maja 2018

OGÓLNOPOLSKIE

SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Kolejne nowe karetki

Częstochowskie Pogotowie Ratunkowe ma dwie nowe karetki. Zastąpią one najbardziej wyeksploatowane ambulanse w mieście.

http://samorzad.pap.pl/depesze/napisali_do_nas_new/182956/

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

W zarządzaniu finansami Częstochowa dużo lepiej (s. 6)

Częstochowa dobrze radzi sobie z zarządzaniem swoimi finansami. Jest dziesiąta wśród 66 miast na prawach powiatu w rankingu, który przygotowali specjaliści z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wspierani przez fachowców z krakowskiej Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Studenckie święto z koncertami Organka i Sławomira (s. 12)

W Częstochowie trwają juwenalia. Za nami pierwsze koncerty i tradycyjny korowód, pora na finałowe atrakcje.

Świetlicki, Księżyk, Turbiarz... oraz Rafał Książek (s. 10)

W maju zainaugurowano kolejną odsłonę miejskiego projektu „Aleje, tu się dzieje”. Najbliższy weekend rozpoczniemy w Częstochowie „zfasonem”.

Kandydat Warzocha (s.4)

Prezes Kaczyński postanowił: senator Artur Warzocha będzie kandydatem PiS na prezydenta Częstochowy.

„Aleja dobrego smaku" Czas na jarmark i kulinarne pokazy (s. 12)

XII Festiwal Sztuki Kulinarnej „Aleja Dobrego Smaku” zaplanowano w Częstochowie od 11 do 13 maja.

Pół tysiąca eksponatów (s. 12)

W budynku Galerii Dobrej Sztuki królować będą husarskie zbroje, szable, topory, włócznie i łuki... Wszystko za sprawą zapowiadającej się imponująco wystawy „Husaria - broń wschodnia”. To najnowsza propozycja przygotowana przez Muzeum Częstochowskie.



Piętrus na latarni (s. 4)

Londyński autobus kursujący od poniedziałku na linii turystycznej od początku swej czwartkowej służby sprawiał problemy.

Największy bęben świata na jubileuszu Jacksona (s. 10)

Ogromny bęben waży blisko trzy tony, jednocześnie może na nim zagrać 300 osób. Teraz stanie on na pl. Biegańskiego.

Zrobią Główną i Przejazdową (s. 4)

Wczoraj podpisano umowę z wykonawcą. Prace zaczną się w połowie 2019 r. i potrwać najpewniej do 2021.

Boją się otoczenia A1 (s. 2)

Na Rząsawach, Wyczerpach i Północy nie dają wiary zapewnieniom magistratu, iż w szykowanej strefie inwestycyjnej koło węzła autostradowego „Częstochowa Północ” nie będzie można zbudować zakładu przerobu śmieci.

Kłopot z harmonijnym rozwojem (s. 6)

Częstochowa dopiero 40. wśród 50 dużych polskich miast w rankingu zrównoważonego rozwoju.

Wyprawiają się z Częstochowy na (prawie) Marsa (s. 5)

Grupa studentów z Politechniki Częstochowskiej - wspierana przez ucznia „Sienkiewicza” - buduje kolejny łazik, który mógłby polecieć na Marsa.

DZIENNIK ZACHODNI

Nowa ulica, czyli sposób na korki (s. 8)

Od wtorku kierowcy mogą dojechać do ronda Dźbowska Sabinowska-Żyzna nowo wybudowaną drogą, która jest przedłużeniem alei Bohaterów Monte Cassino.

DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

Frytka przyciąga gwiazdy (s. 2)

Za nieco ponad miesiąc 15 i 16 czerwca w Parku Wypoczynkowym Lisiniec odbędzie się kolejny Festiwal Kultury Alternatywnej Frytka OFF.



Coraz więcej udogodnień dla pasażerów komunikacji MPK (s. 5)

Włączenie karty MPK do lojalnościowego systemu Karty Miejskiej jest bardzo dobrym pomysłem. Jest to kolejny krok w realizacji programu Lepsza Komunikacja.

Autobus piętrowy już kursuje po mieście (s. 5)

Piętrowy autobus, londyńczyk jest atrakcją turystyczną miasta.

Nosowska, Janerka, Przybysz na Frytce Off na Lisińcu (s. 8)

Park Lisiniec tak dobrze sprawdził się jako lokalizacja Częstochowskiego Festiwalu Kultury Alternatywnej Frytka Off, że impreza odbędzie się tam także w tym roku.

NIEDZIELA.PL

Piękno w brzydocie świata (s. 56)

7 dni, 12 wydarzeń, artyści z różnych stron świata i muzyka - od chorału gregoriańskiego po pieśni synagogałne. W Częstochowie, tradycyjnie już w pierwszych dniach maja, odbywał się 28. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Gaudę Mater”.

WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowa wysoko oceniona w rankingu finansowym samorządów

Częstochowa została sklasyfikowana na wysokim 10. miejscu wśród miast na prawach powiatu w rankingu finansowym samorządów, który na IV Europejski Kongres Samorządów przygotowali eksperci z krakowskich uczelni i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/30400,czestochowa-wysoko-oceniona-w-rankingu-finansowym-samorzadow>

Częstochowskie pogotowie kupiło nowe karetki

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie kupiła dwie nowe karetki, które zastąpią najbardziej wyeksploatowane ambulanse w mieście.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/30406,czestochowskie-pogotowie-kupilo-nowe-karetki>

Miejski "londyńczyk" wjechał w latarnię. Wycieczkowe kursy wstrzymane

W czwartek, 10 maja w Alejach doszło do kolizji z udziałem częstochowskiego "londyńczyka", który od poniedziałku wozi za darmo mieszkańców i turystów.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/30401,miejski--londynczyk--wjechał-w-latarnie.-wycieczkowe-kursy-wstrzymane>



TVNTL.PL

Święto częstochowskich żaków

Częstochowscy studenci przejęli władzę nad miastem. Do 12 maja trwa coroczna wiosna żaków. Na ten czas przygotowano wiele atrakcji, zabaw i koncertów. Po raz pierwszy juwenalia zorganizowane został wspólnie przez Politechnikę Częstochowską i Akademię im. Jana Długosza.

<http://tvntl.pl/2018/05/10/kurier/swieto-czestochowskich-zakow>

TV. ORION

Nielegalne wysypisko

Wysypisko w Sobuczynie ma nową konkurencję. Na jednej z działek przy ul. Legionów szybko i prężnie rośnie nielegalne wysypisko. Miasto powiadomiło organy ścigania, a na nogi postawiło straż miejską.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25076

Strefa kibica

14 czerwca rozpoczynają się mistrzostwa świata w piłce nożnej. Jako pierwsi na boisko w Moskwie wybiegną piłkarze Rosji i Arabii Saudyjskiej. Do najważniejszego piłkarskiego turnieju przygotowuje się także Częstochowa.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25023

Smaczne aleje

Od piątku 11 maja do niedziele 13 maja w Alejach Najświętszej Maryi Panny odbędzie się XII edycja Festiwalu Sztuki Kulinarnej "Aleja Dobrego Smaku".

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=25077



SAMORZAD.PAP.PL

Częstochowa: Kolejne nowe karetki



Fot. UM Częstochowa

Częstochowskie Pogotowie Ratunkowe ma dwie nowe karetki. Zastąpią one najbardziej wyeksploatowane ambulanse w mieście.

Dwa fiaty ducato o pojemności silnika 2,3 l i mocy 177 KM są wyposażone w nowoczesny sprzęt do ratowania życia, m.in. defibrylatory umożliwiające przesyłanie zapisów EKG z ambulansów do oddziałów kardiologicznych, a także krzesła kardiologiczne, respiratory, pulsoksymetry, ssaki, deski ortopedyczne, kamizelki do unieruchomienia kręgosłupa, materace próżniowe, nowoczesne nosze główne wraz z transporterami, na których można transportować pacjentów o wadze do 250 kg, butle tlenowe, schowki

na leki i sprzęt medyczny.

Ambulanse spełniają wszelkie wymogi stawiane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia, i stanowią elementy systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego w pełni wyposażone i przygotowane do udzielania pomocy w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Nowe karetki zostały zakupione z funduszy własnych Stacji Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie w formie leasingu operacyjnego za kwotę ponad 715 tys. zł. Zostaną przekazane do eksploatacji w filiach SPR. Zakup jest kontynuacją procesu wymiany ambulansów, zapoczątkowanego w 2014 roku, kiedy to zakupiono dwie karetki wraz z wyposażeniem oraz sprzęt medyczny (dotacja od miasta – ponad 652 tys. zł, wkład własny pogotowia – 47 tys. zł) Rok później najstarsze pojazdy zastąpiło pięć kolejnych ambulansów wraz z wyposażeniem (ponad 1,1 mln zł dotacji od miasta i 221,6 tys. zł wkładu własnego). W 2016 roku w SPR pojawiły się dwie kolejne karetki oraz samochód transportowy (400 tys. zł dotacji i 87,4 tys. zł wkładu własnego). W tym roku Stacja zakupiła też w leasingu operacyjnym dwie kolejne karetki kosztem ponad 700 tys. zł. Rok 2017 to kolejne dwa specjalistyczne pojazdy, nabyte w leasingu operacyjnym (760 tys. zł z budżetu Stacji i 250 tys. zł z budżetu miasta na wyposażenie do nich).

O dwie karetki częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego wzbogaciła się także w latach 2016-2017 dzięki przekazaniu jednej (efekt współpracy w czasie wizyty papieża Franciszka) i dofinansowaniu zakupu drugiej - przez Wojewodę Śląskiego.

Obecnie najstarszy ambulans, wykorzystywany przez system częstochowskiego pogotowia ma 9 lat.

10 maja nowe karetki SPR oglądał w towarzystwie dyrektora częstochowskiego pogotowia Mariana Nowaka - prezydent Krzysztof Matyjaszczyk.

Częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego zabezpiecza i obejmuje swoim zasięgiem całe miasto, jak i przyległe powiaty: częstochowski, lubliniecki i kłobucki (co stanowi populację ok. 750 tys. osób). Obecnie częstochowskie Pogotowie dysponuje 43 pojazdami, w tym 17 karetkami systemowymi (z których 3 to karetki specjalistyczne typu „S”, a 14 to karetki podstawowe typu „P”). Rocznie Pogotowie udziela ok. 65 tys. świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, a ambulanse pokonują ponad milion kilometrów.

Źródło: materiały nadsyłane przez jednostki samorządu terytorialnego.

Za treść tych informacji PAP S.A. nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności.



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

„ALEJA DOBREGO SMAKU”. CZAS NA JARMARK I KULINARNE POKAZY

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

XII Festiwal Sztuki Kulinarnej „Aleja Dobrego Smaku” zaplanowano w Częstochowie od 11 do 13 maja.

Kramy oferujące produkty regionalne pojawiają się w III Alei już w piątek. Swoje wyroby zaprezentują firmy z różnych regionów kraju. Zwiedzający będą mogli nie tylko dokonać zakupów, ale również uczestniczyć w licznych degustacjach i pokazy

kazach przygotowanych przez wystawców. Na stoiskach nie braknie z pewnością domowych chlebów, ciast, wędlin, miodów pitnych czy nalewek. W ofercie znajdują się na pewno również oscypki, które są hitem wszystkich organizowanych w Częstochowie jarmarków. Zakupy będzie można robić aż do niedzieli 13 maja. Jarmark będzie czynny od godz. 11 do 19.

XII Festiwal Sztuki Kulinarnej „Aleja Dobrego Smaku” to jednak nie tylko okazja do zakupów. W efekcie 12 maja na pl. Biegańskiego rozstawiona zostanie specjalna scena. Tam od godz. 13 rozpoczną się pokazy kulinarne. Najpierw swoimi kucharskimi tajemnicami podzielili się Szymon Szlendak, pełniący funkcję zastępcy szefa kuchni w Centrum Rozrywki Kubatura w Opolu.

O godz. 13.45 pałeczkę przejmie Remigiusz Rączka, niezwykle lubiany śląski kucharz znany m.in. z programu „Rączka gotuje”.

Ostatni z pokazów zaplanowano na godz. 15.15. Wówczas to pokaz da Mateusz Zielonka, zwycięzca szóstej edycji programu „MasterChef”.

Wśród sobotnich atrakcji znajdzie się również koncert. O godz. 17 zagra zespół The White Tea Music.

Organizatorem wydarzenia jest Częstochowska Organizacja Turystyczna. Więcej informacji można znaleźć na: www.czot.pl

NAJWIĘKSZY BĘBEN ŚWIATA NA JUBILEUSZU JACKSONA

ZUZANNA SULIGA

Ogromny bęben waży blisko trzy tony, jednocześnie może na nim zagrać 300 osób. Teraz stanie on na pl. Biegańskiego. Okazją jest jubileusz pracy twórczej Piotra „Jacksona” Wolskiego. Zapowiada się niezwykle wydarzenie.

Piotr „Jackson” Wolski należy do najlepszych polskich perkusjonistów. Jego pseudonim zaczerpnięty został od nazwiska amerykańskiego bębniarza jazzowego. - W świecie muzycznym ktoś zauważył, że gram bardzo podobnie do RONALDA SHANNONA JACKSONA, amerykańskiego bębniarza jazzowego. Kręci mnie melodyczne granie na bębnach, a on jest wyjątkowym perkusistą melodycznym - wyjaśniał częstochowianin w rozmowie z magazynem „Perkusista”.

Wolski to lider zespołu Tam Tam Project, twórca szkoły Tam Tam Academy, który na swoim koncercie ma m.in. współpracę z Włodzimierzem „Kiniosem” Kiniorskim, Stanisławem Soyką, Tomaszem Stańką czy zespołami Tie Break i Maanam.

W tym roku artysta świętuje dwa jubileusze - swoje 50. urodziny i 30-lecie pracy twórczej. Feta odbędzie się już w sobotę 12 maja na pl. Biegańskiego. Organizatorem niezwyklej imprezy jest Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater”.

- Staramy się doceniać częstochowskich artystów, stąd pomysły te-



Piotr „Jackson” Wolski

go wydarzenia. Szykuje się niezwykle widowisko. Wystąpią muzycy związani z naszym miastem, ale nie tylko. Największy bęben świata z pewnością przyciągnie uwagę mieszkańców. Najbliższy weekend, jeśli chodzi o liczbę propozycji kulturalnych, jest niezwykle bogaty. Konkurencja jest spora, niemniej każdy, kto zdecyduje się spędzić sobotni wieczór z nami, na pewno nie będzie zawiedziony - zaznacza Robert Jasiak, dyrektor OPK.

Sobotnia impreza rozpocznie się o godz. 18. Najpierw na placu Biegańskiego pojawi się największy bęben świata. Instrument ma membramę o średnicy 10 metrów, waży blisko trzy tony, a jednocześnie może na nim zagrać 300 osób. To przy nim pobito rekord Guinnessa, pojawiał się również na wielu imprezach i festiwalach organizowanych zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Godzinę później koncertował będzie Tam Tam Project, któremu lideruje Jackson. Poza stałym składem, czyli Krzysztofem Niedźwieckim, Wojtkiem Królikowskim i Mariuszem Migasem, usłyszymy m.in. Antoniego „Ziuta” Gralaka, Mamadou Diofua, Dziana Szmida, Grzegorza Sorbiana czy Ryszarda Bazarnika. To nie koniec muzycznych rewelacji, bowiem o godz. 20 rozpocznie się koncert projektu Kinior Reggae Sound - Stars. Według zapowiedzi zabrzmiały niebanalne aranżacje utworów Tadeusza Nalepy. Na scenie pojawią się - obok jubilata - Włodzimierz „Kinior” Kiniorski, Mietek Jurecki, Andrzej Urny, Tomasz Zeliszewski i Sylwia Nadgrodkiewicz.

Po plenerowej części zaplanowano jam session. Odbędzie się ono w klubie Muzyczna Meta (ul. Jasnogórska 13). Wstęp na sobotnią fetę jest wolny.



ROZMOWA



Boją się otoczenia A1

Na Rzasawach, Wyczerpach i Pólnocy nie dają wiary zapewnieniom magistratu, iż w szykowanej strefie inwestycyjnej koło węzła autostradowego „Częstochowa Północ” nie będzie można zbudować zakładu przerobu śmieci.

DOROTA STEINHAGEN: Jaką działalność wzdłuż DK1 – od Łasku Aniolowskiego do budowanego węzła autostradowego na Rzasawach – dopuszcza przygotowywany plan zagospodarowania?

MIROSLAW SOBORAK, WICEPREZYDENT CZĘSTOCHOWY: Wszelką działalność produkcyjną lub usługową, o ile nie jest ona uciążliwa dla środowiska. Tak to zostało zapisane w projekcie planu. Dodatkowo wykluczona została w nim wszelka działalność związana z odpadami biodegradowalnymi: ich składowanie, sortowanie, przetwarzanie. Dotyczy to całego obszaru objętego planem.

Czyli kompostownia jest wykluczona?
- Absolutnie i bezwzględnie.

A jaka działalność w tej części miasta byłaby najbardziej pożądana?

- Centra logistyczne, magazyny, składy konsygnacyjne, handel, hurt... Jeśli produkcja, to może montowanie gotowych produktów z dostarczanych na miejsce elementów. To wyjątkowo dobrze skomunikowany teren, ewenement w skali kraju: w pobliżu jest kolej, o rzut kamieniem lotnisko, wkrótce powstanie węzeł autostradowy. Takie położenie szczególnie sprzyja wymienionej przeze mnie działalności. To jeden z ostatnich terenów inwestycyjnych w **Częstochowie**, a na pewno ostatni tak do-

brze skomunikowany. **Częstochowa** musi to wykorzystać. I to nie tylko planować na rok czy dwa, tylko na dziesięciolecie.

Ale plan czy raczej jego projekt zakłada, że na terenach przeznaczonych na działalność usługowo-produkcyjną i produkcyjno-usługową możliwe jest zbieranie odpadów, a na produkcyjno-usługowych także ich przetwarzanie.

- To chodzi bardziej o działalność „uboczną” firm, które miałyby tam powstać. Takie uzupełnienie podstawowej działalności. Firma składająca telewizory będzie przecież musiała gdzieś składować opakowania, w których dostarczono do niej części. Firma logistyczna potrzebuje smaru dla swoich samochodów ciężarowych. Puste beczki po smarze gdzieś muszą stać, zanim zostaną odebrane.

Gdy Remondis przy ul. Radomskiej otwierał bazę transportową, sortownia makulatury, plastiku i szkła też miała być tylko „przy okazji”, a okazała się dla sąsiadów dokuczliwa. Narzekali na smród i hałas.

- Nie wszystko można zapisać w planie.

A przetwarzanie odpadów, dopuszczone w strefie produkcyjno-usługowej może oznaczać spalanie?

- Nie chcemy w tym miejscu spalarni odpadów.

Ale czy zapisaliście to jasno w projekcie planu?

- Jak powiedziałem, nie wszystko może być literalnie zapisane. Zapisaliśmy, że działalność na tym obszarze nie może być uciążliwa dla środowiska.

I to będzie kwestia uznaniowa, co uciążliwe jest, a co nie jest?

- Prawa, także lokalnego, nie da się tworzyć na podstawie wszystkich

incydentalnych przypadków, które mogłyby w przyszłości wystąpić. Obecny rząd ma takie tendencje, ale to nie jest dobre. Tak tworzone ustawy miałyby po kilka tysięcy stron. Kto by to czytał? Kto by to był w stanie zrozumieć? Prawo powinno zawierać ogólne zapisy i wskazywać bezpieczniki, z których można skorzystać, żeby do niekorzystnych sytuacji nie dochodziło. Jest przecież inspekcja ochrony środowiska, służby sanitarne, które badają, czy planowana działalność faktycznie nie jest szkodliwa dla środowiska.

To może jest dobrym pomysłem, by strefę dla produkcji i usług oraz teren domów jednorodzinnych na Rzasawach rozdzielał pas zieleni?

- Nie wiem. Nie znam się na tym. Tworzeniem planów zajmują się specjaliści. Ja nim nie jestem. Jeśli uznają, że stworzenie takiej zielonej strefy buforowej to dobry pomysł, trzeba to będzie przemyśleć.

A co teraz z planem?

- Mieszkańcy zgłosili do niego liczne uwagi, które teraz są oceniane. Potem prezydent zdecyduje, które uwzględnić. Plan znowu zostanie wyłożony do publicznego wglądu i dopiero potem poddany pod głosowanie radnych.

Radni z PIS i Mieszkańców Częstochowy zapewniają, że zgłaszają przeciw.

- I, przyznając, bardzo mnie denerwuje, że plan zagospodarowania dla Wyczerp, Aniolowa i Rzasaw stał się sprawą polityczną wykorzystywaną przy wyborach. Radni, tak opozycji jak i koalicji rządzącej, powinni w mieszkańcach budować zaufanie do samorządu, a tu mamy do czynienia raczej ze straszeniem i to bez podstaw. ◉

ROZMAWIAŁA DOROTA STEINHAGEN



Kłopot z harmonijnym rozwojem

Częstochowa dopiero 40. wśród 50 dużych polskich miast w rankingu zrównoważonego rozwoju.

Podobno to efekt transformacji ustrojowej, która dała nam w kość bardziej niż innym ośrodkom.

DOROTA STEINHAGEN

Międzynarodowa firma Arcadis, która działa także w Polsce, po raz pierwszy przygotowała ranking polskich miast zrównoważonych. Jej polscy pracownicy pozazdrościli zagranicznym kolegom, którzy taki ranking opracowali dla największych miast na świecie. Przygotowali go już nawet dwa razy. W drugim oceniali 100 światowych aglomeracji, więc w rankingu z polskich miast zmieściła się Warszawa, plasując się na 38. miejscu.

I praca, i środowisko

O co chodzi z tym zrównoważonym rozwojem? Można o nim mówić, gdy miasto rośnie i buduje się, ale jednocześnie dba o środowisko naturalne, co w sumie nie dość, że aktualnie poprawia poziom życia społeczeństwa, to jeszcze przyszłym pokoleniom daje nadzieję na czystą wodę, zieloną trawę i nietrujące powietrze. Jak przekonują autorzy rankingu, zrównoważony rozwój jest jednym z najważniejszych wyzwań współczesnego świata. Dlatego właśnie państwa Unii Europejskiej zobowiązały się realizować zasady zrównoważonego rozwoju w zarządzaniu na wszystkich poziomach: krajowym, regionalnym i lokalnym.

Okazuje się jednak, że lokalnie **Częstochowie** nie wychodzi to najlepiej. W rankingu miast zrównoważonych jest dopiero na 40. miejscu wśród 50 największych, które oceniano. Ranking otwiera Warszawa, za nią są Toruń, Poznań, Lublin i Wrocław. Z kolei za nami są już tylko Konin, Jaworzno, Piotrków, Rudą Śląską, Chorzów, Rybnik, Mysłowice, Dąbrowa Górnicza, Włocławek i zamykający stawkę Bytom.

Trzy dziedziny

Na globalną ocenę każdego miasta składały się wyniki cząstkowe w trzech róż-

nych dziedzinach: społeczeństwo, środowisko oraz gospodarka. W każdej oceniano po kilka elementów, przede wszystkim na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2015 rok.

I tak w dziedzinie społeczeństwa **Częstochowa** trafiła na 34. miejsce. Mało u nas studentów i miejsc w żłobkach, mało wydajemy na kulturę. Nie za dużo na pomoc społeczną, ale to akurat dobrze, bo znaczy, że jest potrzebna mniej niż w innych ocenianych miastach. Mało jest też przestępstw. Na nie najlepszym miejscu **Częstochowcy** zaważyły niskie zarobki jej mieszkańców. Gdzie im się równać z zarobkami pierwszego w rankingu Jastrzębia-Zdrój, który pensjami w spółce węglowej poblił nawet Warszawę.

W dziedzinie środowiska jest jeszcze gorzej. **Częstochowa** jest dopiero na 45. miejscu. Niewykluczone, że byłaby jeszcze dalej, gdyby GUS zbierał dane o niskiej emisji i smogu. Ale nie zbiera i nie publikuje. Fatalną pozycję **Częstochowie** zagwarantowały przede wszystkim zanieczyszczenia emitowane przez tzw. zakłady uciążliwe dla środowiska. Średnio wypadamy w kwestii terenów zielonych, a źle pod względem tzw. leśistości. Lasy to jedynie 4,1 proc. powierzchni miasta, podczas gdy w takiej Zielonej Górze pokrywają one aż 53 proc. powierzchni miasta. **Częstochowska** gospodarka odpadami według autorów rankingu jest na średnim poziomie.

W cząstkowych ocenach, pewnie ku zaskoczeniu wielu mieszkańców, najlepiej wypadamy w dziedzinie gospodarki. **Częstochowa** ma tu 24. miejsce. Ale i tak nie bardzo jest się z czego cieszyć. Liczba firm - nie za duża. Pieniądze pozyskane z Unii Europejskiej - 5,6 zł na mieszkańca, gdy w analogicznym czasie Grudziądz pozyskał po 500 zł na tamtejszego obywatela. Ścieżek rowerowych mało, wydatków na inwestycje też niewiele, choć są tacy, co inwestują jeszcze mniej. Bezrobocie wprawdzie dość niskie, ale wysoki odsetek osób, które bez pracy są rok i dłużej. I choć **Częstochowska** turystyka (porównywano liczbę osób przyjeżdżających, które zostają w **Częstochowie** na co najmniej jedną noc) oceniona została na 9. pozycję, ale razem z Jelenią Górą, Olsztynem, Łodzią, Białymostkiem i Szczecinem, a te miasta przecież nie mają Jasnej Góry.

Gdy upadł „stary” przemysł

Ewa Polus z firmy Arcadis, która nadzorowała prace nad rankingiem w województwie śląskim: - Miasta województwa śląskiego są w rankingu re-

prezentowane najliczniej, jest ich aż 15. I poza liderami: Bielsko-Białą na miejscu 6. oraz Katowicami na 11., większość znalazła się pod koniec listy. To dowód, że ten region najdotkliwiej dotknęła transformacja po 1989 r. Gdy upadło

wiele zakładów przemysłowych, miasta musiały na nowo zdefiniować kierunek rozwoju. Walcząc z bezrobociem, zajęły się przede wszystkim tworzeniem miejsc pracy, a sprawy ochrony środowiska spadły na plan dalszy.

To pierwszy taki ranking, ale w Arcadis chcieliby opracować kolejne. - Bardzo interesujące byłoby sprawdzić, jak się to będzie zmieniać w kolejnych latach - ocenia Polus. ◻

W zarządzaniu finansami Częstochowa dużo lepiej

Częstochowa dobrze radzi sobie z zarządzaniem swoimi finansami. Jest dziesiąta wśród 66 miast na prawach powiatu w rankingu, który przygotowali specjaliści z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, wspierani przez fachowców z krakowskiej Regionalnej Izby Obrachunkowej. Ranking na podstawie danych z 2016 r. przygotowali na IV Europejski Kongres Samorządów i opatrzyli komen-

tarzem, że rok 2018 będzie dla samorządów wyjątkowy, głównie z racji wyborów.

Ocenę kondycji samorządowych finansów autorzy rankingu oparli o obiektywne wskaźniki. Na przykład udział dochodów własnych we wszystkich dochodach samorządu - im wyższy, tym więcej decyzji o wydatkach można podejmować na miejscu, nie oglądając się na dotacje i transfery z budżetu państwa. Jeśli tzw. dochody

blejące są wyższe niż bleżące wydatki, zostaje tzw. nadwyżka operacyjna, którą można przeznaczyć np. na inwestycje. Im wyższy udział wydatków inwestycyjnych we wszystkich wydatkach, tym gmina, powiat, województwo lepiej się rozwija. Jeśli lwią część swoich pieniędzy samorządy wydają na pensje, na inne wydatki zostaje za mało.

Ranking odrębnie szereguje gminy wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie,

miasta na prawach powiatu i powiaty ziemskie. **Częstochowa** w swojej grupie wypadła dobrze: jest na 10. miejscu wśród 66 powiatów grodzkich. To jednocześnie 5. miejsce wśród powiatów grodzkich w województwie śląskim.

Oto pierwsza dziesiątka krajowa:

1. Gliwice 2. Poznań 3. Bielsko-Biała 4. Warszawa 5. Gdańsk 6. Sopot 7. Wrocław 8. Katowice 9. Tychy 10. **Częstochowa**.





LINIA TURYSTYCZNA

Piętrus na latarni

Londyński autobus kursujący od poniedziałku na linii turystycznej od początku swej czwartkowej służby sprawiał problemy. Najpierw na kilkanaście minut zablokował ruch w Alejach – samochody musiały go omijać po chodniku. Gdy ruszył i dojechał na przystanek końcowy pod ratuszem, zjawilo się pogotowie techniczne MPK. Ale w kolejnym kursie jazda skończyła się na latarni w II Alei na wysokości biblioteki. Wg niepotwierdzonych informacji zawiodły hamulce i kierowca próbował zatrzymać pojazd, zjeżdżając z jezdni. Kiedy „londyńczyk” ma szansę wrócić na trasę, MPK ma podać dziś. Przejazdźka piętrusem stanowi sporą frajdę, choć – w odróżnieniu od ub. roku, gdy wypożyczono pojazd bez dachu – kupiony kilka miesięcy temu przez MPK dach ma. • MH



POŁ TYSIĄCA EKSPONATÓW

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

W budynku Galerii Dobrej Sztuki królować będą husarskie zbroje, szable, topory, włócznie i łuki... Wszystko za sprawą zapowiadającej się imponująco wystawy „Husaria – broń wschodnia”. To najnowsza propozycja przygotowana przez Muzeum **Częstochowskie**.

Wernisaż wystawy odbędzie się już w sobotę, 12 maja, o godz. 13. Ekspozycja nawiązująca do tradycji oręża polskiego zagości w budynku Galerii Dobrej Sztuki (Al. NMP 47), czyli w przedwojennym budynku dowództwa **częstochowskiej** zasłużonej w bojach 1919-1921 i 1939 roku 7. Dywizji Piechoty. Na prezentację „Husaria - broń wschodnia” złożyły się fragmenty kolekcji Ryszarda Janiaka, Janusza Piotrowicza oraz Krzysztofa Ledwonia. Ostatni z trójki kolekcjonerów jest **częstochowianinem** i inicjatorem całego przedsięwzięcia.

Według zapowiedzi zaprezentowanych zostanie około pół tysiąca eksponatów. Muzeum **Częstochowskie** podkreśla, że „Husaria - broń wschodnia” to jedna z większych ekspozycji w Polsce poruszających ten temat.

Na wystawie, eksponowanej w konwencji stricta camera (ciasna komnata), szczególnie chciałbym polecić uwagę zwiedzających, poza samą wspaniałą bronią, detale, na przykład wyraźnie widoczny na niektórych egzemplarzach luków i broni białej



Wystawa „Husaria – broń wschodnia”

wzór damasceński. Nazwa pochodzi od okolic Damaszku, gdzie otrzymywano tę z wielu względów wyjątkową stal. Uwagę przyciąga styl zdobienia przez inkrustację srebra i złota, zwany all'azimina, husarskie zbroje i szable oraz koszulki kolcze towarzysza chorągwi tzw. kozackich, czyli pancernych (nie mylić z Kozakami rejestrowymi pochodzącymi z terenów ukraińskich), a także broń ochronną i zaczepną w tym pancerze: juszmany, bechter, krug, zihar - czyli kolczuga, do tego tarcze sipary i thengi oraz helmy kula chud i misiurki. Oręż zaczepna reprezentowana jest przez broń białą, w tym szable: szamsziry, talwary. Broń charakterystyczna dla Wschodu: jata-gany, niesamowite pałasze z rękojeścią nadgarstkową zwane pata, topory, inaczej tabary, włócznie niza i dziiryty, kompozytowe łuki (kaman), u nas łączone z pancernymi i husarią - wyjątkiem Mariusz Grzyb z Działu Historii Muzeum **Częstochowskiego**.

Wystawę będzie można oglądać aż do września. ☺

PIĄTER-SOBOTA JUWENIALIA W CZĘSTOCHOWIE

STUDENCKIE ŚWIĘTO Z KONCERTAMI ORGANKA I SŁAWOMIRA

ZUZANNA SULIGA

W **Częstochowie** trwają juwenalia. Za nami pierwsze koncerty i tradycyjny korowód, pora na finałowe atrakcje.

Tegoroczne juwenalia odbywają się pod hasłem „Juwe PCz&AJD 2018”. Organizatorami wydarzenia są Politechnika **Częstochowska** i Akademia im. Jana Długosza.

Przed nami dwa ostatnie dni studenckiego święta. Piątkowe wydarzenia rozpoczną się o godz. 15. Najpierw będzie Olimpiada Szalonego Komputerowca, potem Zmagania Akademików. Wieczorem przyjdzie czas na koncerty. W tym roku odbywają się

one na placu między Wydziałem Zarządzania a Wydziałem Inżynierii Mechanicznej i Informatyki PCz. Granie rozpocznie się o godz. 19.30. Wystąpi kolejno zespół Mejk, Damian Banaś (godz. 20.30) oraz zespół Power Play (godz. 21.30). Potem scenę przejmie DJ, zaś o godz. 23 zaplanowano imprezę w namiocie.

Sobotę zainauguruje „Bubble Football”. Rozgrywki w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PCz (al. Armii Krajowej 23/25) rozpoczną się o godz. 15. Muzyczne atrakcje wystartują o godz. 18. Wtedy to zaplanowano finał przeglądu kapel. Godzinę później na scenie pojawi się **częstochowski** zespół rockowy Milsen, którego założycielem jest Krzysztof „Lonia” Miła, twórca projektu rockowego Zalogą G.



Tomasz Orgonek

Z kolei na godz. 20 zaplanowano koncert pierwszej juwenaliowej gwiazdy - Sławomira. Pod tym pseudonimem kryje się Sławomir Zapala, aktor, showman, konferansjer, któremu ogromną popularność przyniosły płyty „The Greatest Hits” i przebój „Miłość w Zakopanem”.

O godz. 21 przyjdzie pora na najbardziej wyczekiwany chyba koncert wieczoru. Na scenie pojawi się zespół Orgonek. Twórcą muzycznego projektu jest Tomasz Orgonek. Formacja powstała w 2013 roku i ma na swoim koncie dwie płyty - „Glupi” oraz „Czarna Madonna”.

Po koncercie będzie zabawa z DJ-em. Wstęp na juwenaliowe atrakcje jest wolny. ☺



→ Od PIĄTKU ALEJE, TU SIĘ DZIEJE

ŚWIETLICKI, KSIĘŻYK, TURBIARZ...

POD PATRONATEM
CO JEST GRANE 24

ZUZANNA SULIGA

W maju zainaugurowano kolejną odsłonę miejskiego projektu „Aleje, tu się dzieje”. Najbliższy weekend rozpoczniemy w **Częstochowie** „z fasonem”.



11 maja na pl. Biegańskiego zaplanowano pierwszą odsłonę cyklu „Duet z fasonem”, którego gospodarzem jest lider zespołów Habakuki Makabunda - Wojciech „Broda” Turbiarz. Podczas piątkowego koncertu przypomnimy sobie najpiękniejsze polskie szlagiery. Broda wystąpi w duecie z Piotrem Nikoli, akordeonistą ze wspomnianej Makabundy. Występ rozpocznie się o godz. 19 (w przypadku niepogody przeniesiony zostanie do lokalu Dwa Koty Cafe przy Al. NMP 43).

Z kolei w niedzielę 13 maja będzie można wziąć udział w dwóch alejowych wydarzeniach. O godz. 18 w ratuszu wykład zatytułowany „W błękitach jurajskiego morza” wygłosi Paweł Woźniak. O godz. 18.30 zaplanowano zaś występ z cyklu „Podwieczorek z klasyką”. W Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” (ul. Dąbrowskiego 1) wystąpią Karolina Sambor-Kobiałka oraz Marek Anton.

Poniedziałek będzie literacki. W sali OPK zasiądą Marcin Świe-

tlicki oraz Rafał Księżyk. Pierwszy jest jednym z najwybitniejszych polskich poetów współczesnych, drugi dziennikarzem i autorem książek biograficznych. To właśnie on przeprowadził ze Świetlickim rozmowę, która trafiła do książki „Nieprzysiadalność”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 19.

Wtorek zdominuje fotografia. O godz. 19 w odwachu gościć będzie Maciej Zych, specjalista i pasjonat fotografii plenerowej, inwestycyjnej i nieruchomości.

Na środę 16 maja organizatorzy przewidzieli dwie propozycje. O godz. 18 dr Juliusz Sętowski zabierze **częstochowian** na wycieczkę pod hasłem „Aleje w czasie powstania styczniowego 1863-1864”. Zbiórka odbędzie się na pl. Biegańskiego. Dwie godziny później na scenie między ratuszem a odwachem będzie można obejrzeć spektakl Teatru Kto? „Łamięłówka 2.0”. Za scenariusz, scenografię i reżyserię odpowiada Robert Konowalik. Wystąpią: Agata Kusy, Ewa Ciepły, Magdalena Kunysz oraz Beata Derus. W przypadku niepogody przedstawienie będzie prezentowane na scenie OPK „Gaude Mater”.

Dzień później na pl. Biegańskiego odbędzie się występ z cyklu „Jazz Tradycyjny”. Na plenerowej scenie pojawi się zespół 7A Blues, który tworzą Wiesław Sławuta, Andrzej Kuśnierczyk, Marcin Dawidowski, Tomasz Ujma oraz Piotr Nieora. Koncert rozpocznie się o godz. 19. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny.

Więcej na: aleje.czystochowa.pl ☎ CZ 1



Zrobią Główną i Przejazdową

Wczoraj podpisano umowę z wykonawcą. Prace zaczną się w połowie 2019 r. i potrwać najpewniej do 2021.

MICHAŁ HYRA

- Połączenie miasta z autostradą to jeden z naszych priorytetów - przypomina prezydent Krzysztof Matyjaszczyk. - Wystaraliśmy się o fundusze unijne z puli wojewódzkiej na przebudowę wylotu na Tarnowskie Góry wraz z przedłużeniem al. Bohaterów Monte Cassino, który pozwala ominąć ul. Sabinowską [oddano je do użytku kilka dni temu - przyp. red.]. Za cel postawiliśmy też sobie pozyskanie dofinansowania na przebudowę DK-1, a także wylotu na Opole.

Przetarg na to ostatnie zadanie - przebudowę ul. Głównej i Przejazdowej wraz z budową obejścia ul. św. Barbary - ciągnął się przeszło dwa lata. Wreszcie wczoraj podpisano umowę z wykonawcą: konsorcjum Drog-Bud, Bitum oraz Nowak-Mosty, które wyceniło

zadanie w formule zaprojektuj i zbuduj na 98 mln zł.

Inwestycja ma odmienić podróżowanie w zachodniej części miasta. Ul. Główna i Przejazdowa będą mieć trzy pasy ruchu, z czego środkowy - służący do skrętów w lewo - z kostki brukowej. Takie rozwiązanie bardzo dobrze się sprawdza na drodze z Olkusza do Krakowa. - Środkowym pasem będzie też można wyprzedzić pojazd wolnobieżny - mówi dyrektor MZDiT Piotr Kurkowski.

Trzeci, środkowy pas jest efektem konsultacji z mieszkańcami, którzy odrzucili inny wariant: z równoległą do zasadniczej jezdni drogą serwisową, obsługującą posesje. Utrudniło by to jednak dojazd do działających tam firm.

Z kolei obejście ul. św. Barbary będą stanowić dwie dwupasmowe jezdnie biegnące od skrzyżowania z ul. św. Jadwigi - w jego miejscu powstanie rondo - wzdłuż torów kolejowych aż w pobliże dworca kolejowego Stradom. Nowa ulica przejdzie następnie w ul. Pułaskiego i będzie wobec niej nadrzędna. ●

Kandydat Warzocha

Prezes Kaczyński postanowił: senator Artur Warzocha będzie kandydatem PiS na prezydenta Częstochowy.

DOROTA STEINHAGEN

- Propozycję kandydowania złożył sam prezes Jarosław Kaczyński. Artur Warzocha przyjmuje tę wielką godność - mówi lokalny lider PiS poseł Szymon Giżyński.

Sam Warzocha na razie nie odpowiada. Przewodniczy delegacji zagranicznej, jak poinformował „Wyborczą” SMS-em. Jest bowiem członkiem

senackiej komisji spraw emigracji i łączności z Polakami za granicą.

Wg przeprowadzonych przez PiS sondaży Warzocha ma większą szansę na zwycięstwo niż rozpatrywani przez tę partię senator Ryszard Majer i radna Monika Pohorecka.

Warzocha o funkcję prezydenta miasta zabiega po raz trzeci. W 2014 r. w drugiej turze walczył z Krzysztofem Matyjaszczykiem i przegrał 43,28 proc. głosów do 56,72 proc. W kampanii zasłynął pomysłem budowy szklanego pawilonu na jasnogórskie wieńce dożynkowe. ●



Wyprawia się z Częstochowy na (prawie) Marsa

Grupa studentów z Politechniki Częstochowskiej – wspierana przez ucznia „Sienkiewicza” – buduje kolejny łazik, który mógłby polecieć na Marsa. Pod koniec maja znowu pojadą na pustynię w stanie Utah, by pokazać, co potrafi ich dzieło.

Do tegorocznej edycji światowych zawodów łazików marsjańskich zakwalifikowali się z trzecim wynikiem na 95 zespołów.

DOROTA STEINHAGEN

Łazik Modernity 2 powstaje w pomieszczeniu, które kiedyś było uczelnianym składzikiem nikomu już niepotrzebnych przedmiotów i w żaden sposób nie przypomina nowoczesnego laboratorium. Na zniszczonej szafie stoi np. stara sklepowa waga, a jej sąsiedztwo z pojazdem, który dąży do Marsa, robi dość niezwykłe wrażenie. Grupa studentów Politechniki Częstochowskiej działająca w Kole Naukowych Komputerowego Projektowania Urządzeń Mechatronicznych i Maszyn - PCz Rover Team tworzy tu właśnie piąty już częstochowski marsjański łazik - Rover to dla Amerykanów łazik - mówi Piotr Ptaak, lider PCz Rover Team. - Gdyby zawody odbywały się w Wielkiej Brytanii, mowa byłaby o jeepach.

W dawnym składziku studenci z PCz Rover Team spędzają każdą wolną chwilę. Także te chwile, które powinni poświęcić na pisanie prac magisterskich - czterech z nich zbliża się właśnie do końca studiów. Na szczęście promotorzy rozumieją, że czas goni - 25 maja część ich zespołu wylatuje do USA na kolejne światowe zawody łazików marsjańskich University Rover Challenge. Na pustyni w Utah do zbudowania przypominającej warunkami środowisko czerwonej planety organizuje je The Mars Society, stowarzyszenie, które ma zamiar w przyszłości kolonizować Marsa. W swojej pustynnej bazie Mars Desert Research Station testują nie tylko budowane przez studentów z całego świata łaziki, ale wszelki sprzęt, który mógłby być tam potrzebny.

Marsjańskie testy w jurajskim Olsztynie

Modernity 2 - tak jak jego ubiegłoroczny poprzednik - będzie biały, czarnymi i srebrnymi elementami i zielonym akcentem, bo jaskrawo-



Łazik powstaje w dawnym uczelnianym składziku

zielony jest kabel umożliwiający poruszanie się manipulatora, zwanego także ramieniem. Od jego sprawności wiele zależy na zawodach. Co ciekawe - programowaniem manipulatora zajmują się najmłodsi z PCz Rover Team Jan Wielgus, uczeń drugiej klasy LO im. Sienkiewicza. W zeszłym roku także on odpowiadał za program dla ramienia pierwszego Modernity.

Z Janem jest ich jedenastu. To ten sam skład co przed rokiem, gdy wrócili z trzecim wynikiem zawodów. Za mechanikę Modernity 2 odpowiadają Maciej Pierzgalski, Radosław Krawczyk i Tomasz Ignasiak. Musieli zaprojektować np. system jezdy łazika, bo podczas ubiegłorocznych zawodów pierwszy Modernity osadzony na niezbyt dużych kołach nie poradził sobie ze zjazdem z metrowej skarpy. - Nawet nie podchodziliśmy do tej konkurencji z obawy, że łazik spadnie i się uszkodzi - wspomina Piotr Ptaak. Pocięsa się jednak, że wielu zespołom tego zadania nie udało się wykonać.

Teraz koła łazika są większe i umieszczone na wysokich pałkowatych „nogach”. - Na parkingu niedaleko naszej pracowni są wysokie krawężniki i spory pień po wycięciu drzewie - mówi Maciej Pierzgalski. - Bardzo dobrze sobie z nim poradził.

Gdy przeszkody na parkingu nie wystarczają, PCz Rover Team zabiera swój łazik do Olsztyna i sprawdza, jak sobie radzi w jurajskim terenie.

Za elektronikę Modernity 2 odpowiadają Piotr Ptaak i Janusz Binek. Programowanie to dzieła Filipa Depy, Dominika Maźniaka, Grzegorza Ptaaka oraz już wspomnianego Jana Wielgusa. Marcin Skotniczy oraz Jakub Grodzki odpowiadają za biologiczno-geologiczną stronę przedsięwzięcia, bo jedno z zadań, które będą mieli do wykonania podczas zawodów, polega na tym, że łazik - a dokładniej jego ramię - ma pobrać prób-

“ Dla zespołu z Częstochowy to już piąty wyjazd do USA. Po raz pierwszy brali udział w URC w 2014 r. i zajęli 10. miejsce. Rok temu byli trzeci

ki gleby, zapakować do jednej ze specjalnych szufladek, w które jest wyposażony korpus Modernity 2, potem przywieźć próbkę do bazy i zbadać, co w niej jest. To znaczy badaniem zajmują się już ludzie, nie pojazd.

Nad całością prac czuwa prof. PCz Dawid Cekus z wydziału inżynierii mechanicznej i informatyki.

Koła z drukarki 3D

Zawody łazików marsjańskich University Rover Challenge (URC) cieszą się międzynarodowym zainteresowaniem. Zgłosiło się do nich 95 zespołów. Zakwalifikowano 36. - To zawsze jest tylko 36 zespołów - mówi

Piotr Ptaak. - Mars Desert Research Station znajduje się na pustkowiu, w okolicy są góra trzy hotele, więc większej liczby osób nie mieliby gdzie zakwaterować. Zwłaszcza że amerykańskie zespoły to nie jak w naszym przypadku osiem osób, a kilkadziesiąt.

- Amerykańskich zespołów jest zawsze najwięcej, nie tylko dlatego, że mają najbliżej - mówi Maciej Pierzgalski. - U nich łazik to praca zaliczeniowa, budują je w ramach zajęć na studiach, a nie jak my, w wolnym czasie w ramach klubu naukowego. Finansowo też mają lepiej, bo całość finansuje uczelnia. My lecimy za pieniądze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, bo uczelnia nigdy nie była na ten cel specjalny grant, ale sam łazik powstaje głównie dzięki wsparciu sponsorów, w większości lokalnych, zarówno finansowemu, jak i rzeczowemu. Np. gdy trzeba coś wyfrezować, wytoczyć lub wydrukować w technice 3D. Drukowane są np. koła.

Cztery konkurencje

Organizatorzy URC stawiają dwa warunki prezentowanym na zawodach łazikom: mają ważyć nie więcej niż 50 kg i kosztować nie więcej niż 15 tys. dolarów, czyli ok. 50 tys. zł. Modernity 2 oba te warunki spełnia.

Jedną z konkurencji światowych zawodów ma za sobą dokumentacja pojazdu i film pokazujący możliwości Modernity 2 już zostały ocenione, a od tej oceny zależało zakwalifikowanie na zawody. Otrzymał 90 punktów na 100 możliwych, co pozwoliło częstochowskiemu studentowi zakwalifikować się do tegorocznych zawodów z trzecim wynikiem na 95 startujących zespołów.

- A na miejscu w Utah konkurencje będą jeszcze cztery - wylicza Piotr Ptaak. - Znamy tylko podstawowe ich założenia, ale organizatorzy szykują nam zawsze sporo niespodzianek.

Łazik z Częstochowy

Modernity 2 ma konstrukcję aluminiową. Porusza się na sześciu kołach, każde ma niezależny napęd. Środkowa oś jest szersza. Pojazd jest amortyzowany za pomocą wahaczy. Jest wyposażony w cztery kamery cyfrowe, z czego dwie na serwonapędach. Manipulator ma pięć stopni swobody. Łączność z łazikiem jest możliwa dzięki Wi-Fi na 2,4 i 5,8 GHz. Pojazd ma GPS, akcelerometr, magnetometr i elektromagnes

Nasza okładka



Od lewej: Maciej Pierzgalski, Janusz Binek, Radosław Krawczyk, Piotr Ptaak, Grzegorz Ptaak, Tomasz Ignasiak

W zeszłym roku okazało się np., że trzeba przełać benzynę z kanistra do pojemnika, tyle że kanister miał zupełnie inne niż w Polsce zamknięcie. W tym roku też ma być kanister, ale jaki, okaże się dopiero na miejscu. Dlatego manipulator musi być bardzo uniwersalny. Wiadomo na przykład również, że będzie śruba do wkręcenia, śrubokrętem lub kluczem, ale nie wiemy jakim. Organizatorzy stopniują trudność zadań, żeby jak najmniej zespołów było w stanie zdobyć komplet punktów, czyli 100 za każdą z konkurencji.

Wszystkie zadania Modernity 2 musi wykonać „sam”, sterowany zdalnie, bo studenci nie widzą łazika, obserwują jedynie obraz z czterech kamer zamontowanych w pojeździe. Trzeba będzie więc także odnaleźć na pustyni udający Marsa kilka piłeczek tenisowych, do dyspozycji mając lokalizację GPS oraz łazik. Część z nich schowana zostanie w mało dostępnych miejscach. Będzie ładunek do przeniesienia, o wadze do 5 kg. Na Marsie taki ładunek też miałby za zadanie dostarczać sprzęt astronautom.

Zawody potrwać do 2 czerwca. Dla zespołu z Częstochowy to już piąty wyjazd do USA. Po raz pierwszy brali udział w URC w 2014 r. i zajęli 10. miejsce. Rok temu byli trzeci. o

KUPIĘ KAŻDE MIESZKANIE ZA GOTÓWKĘ!

JEŻELI ZALEŻY CI NA SZYBKIEJ SPRZEDAŻY, DZWOŃ 733 790 833



DZIENNIK ZACHODNI

Nowa ulica, czyli sposób na korki

Częstochowa

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl

Od wtorku kierowcy mogą dojechać do ronda Dźbowska-Sabinowska-Żyżna nowo wybudowaną drogą, która jest przedłużeniem alei Bohaterów Monte Cassino.

Droga poprawi bezpieczeństwo i komfort jazdy dla mieszkańców Stradomia i Dźbowa, a wkrótce umożliwi wszystkim wygodne połączenie z budowanym obecnie węzłem autostra-

dowym **częstochowskiej** obwodnicy A1 - mówi prezydent miasta, Krzysztof Matyjaszczyk.

Przedłużenie al. Bohaterów Monte Cassino do ul. Dźbowskiej w **Częstochowie** to element inwestycji obejmującej budowę i przebudowę DW 908 w Częstochowie - od nowego fragmentu alei Bohaterów Monte Cassino, przez ul. Dźbowską, ul. Powstańców Warszawy i ul. Gościnną - do granic miasta. Nowa droga - po wydaniu decyzji administracyjnej - została we wtorek otwarta dla ruchu, natomiast przebudowany odcinek DW 908

w ciągu ulic Dźbowskiej - Powstańców Warszawy - Gościnnej (długości blisko 4,8 km) - służy już kierowcom, rowerzystom i pieszym od kilku miesięcy. Nowe połączenie drogowe ma dwie jezdnie po dwa pasy ruchu w obu kierunkach (szerokość pasa ruchu 3,5 m), wraz z drogą rowerową dwukierunkową szer. 2 m i ciągiem pieszym szer. 1,5 m - po stronie zachodniej, a po stronie wschodniej - ciągiem pieszo-rowerowym szer. 3,5 m. Budowa kosztowała 44,6 mln zł (80 proc. to dotacja unijna).

©P

DZIENNIK ZACHODNI. TYGODNIK CZĘSTOCHOWA

NASZ KOMENTARZ

Janusz Strzelczyk

j.strzelczyk@dz.com.pl



FRYTKA PRZYCIĄGA GWIAZDY

Częstochowa

Za nieco ponad miesiąc, 15 i 16 czerwca, w Parku Wypoczynkowym Lisiniec odbędzie się kolejny Festiwal Kultury Alternatywnej Frytka OFF. Wystąpią gwiazdy nie tylko kultury alternatywnej. Częstochowski festiwal ma już ustaloną renomę wśród fa-

nów muzyki i wśród artystów. Dlatego przyciąga liczna publiczność i artystów. Od trzeciej edycji festiwalu, czyli 2013 roku na częstochowskiej „Frytce” występują także zagraniczni goście. W Częstochowie gościliśmy już brytyjską grupę The Whip, szwedzki zespół Momofoko, norweskie trio Heroes & Zeros oraz duński duet Duński duet. Sprawdziła się nowa lokalizacja imprezy. Festiwal startował na ulicy Piłsudskiego, zwanej Aleją Frytkową i stąd jego nazwa. Kiedy z powodu remontów, fragmentu ul. Piłsudskiego Frytkę przeniesiono na Lisiniec, były obawy, czy nowa lokalizacja sprawdzi się, czy dopisze publiczność. Park pięknieje i festiwal ma znakomitą oprawę.



CORAZ WIĘCEJ UDOGODNIEN DLA PASAŻERÓW KOMUNIKACJI MPK

CZĘSTOCHOWA
Janusz Strzelczyk
j.strzelczyk@dz.com.pl

Włączenie Karty MPK do systemu lojalnościowego systemu Częstochowskiej Karty Miejskiej jest bardzo dobrym pomysłem. Jest to kolejny krok w realizacji programu Lepsza Komunikacja.

Coraz więcej udogodnień dla pasażerów komunikacji miejskiej w Częstochowie. Miejski Program Lepsza Komunikacja oferuje kolejne możliwości korzystania z urządzeń mobilnych, ułatwiających m.in. zakup biletów.

Częstochowska Karta Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego to już nie tylko bilet elektroniczny, ale teraz także możliwość zbierania punktów w Samorządowym Programie Lojalnościowym.

Ale to nie jedyna nowość w systemie udogodnień dla pasażerów komunikacji miejskiej. Teraz można również kupować bilety MPK za pomocą smartfona.

To najnowsze udogodnienia w ramach programu Lepsza Komunikacja.

- Program Lepszej Komunikacji z każdym miesiącem staje się bogatszy - mówi prezydent Częstochowy, Krzysztof Matyjaszczyk. - Rozszerzamy ofertę dla kierowców, ale również pasażerów komunikacji miejskiej. Im więcej osób uda nam się przekonać, żeby zrezygnowało z własnych samochodów na rzecz publicznych środków transportu, tym lepiej. To będzie nasz wspólny sukces.

Doskonałą alternatywą są też cieszące się ogromną popularnością miejskie rowery - dodaje.

Osoby korzystające z Częstochowskich Kart Miejskich, czyli dotychczasowych nośników biletów miejskiej komunikacji, zyskują teraz możliwość gromadzenia punktów lojalnościowych za zakupy u partnerów projektu, którymi są przede wszystkim częstochowscy przedsiębiorcy, ale także m.in. obiekty MOSiR czy Miejskiej Galerii Sztuki. Punkty można zbierać w ponad 200 miejscach.

Karty miejskie, czyli właściwie bilety elektroniczne MPK, stały się więc przepustką do programu Częstochowskiej Karty Mieszkańca.

Wystarczy tylko w prosty, intuicyjny sposób zarejestrować swoją kartę na stronie karta-panel.czestochowa.pl. Potem trzeba już tylko ją podać przy okazji robienia zakupów czy korzystania z usługi w jednym z ponad 200 miejsc, które biorą udział w programie lojalnościowym, a punkty znajdują się na naszym koncie. Zniżki wynoszą od 1 do 21 proc. i można z nich korzystać m.in. w restauracjach, sklepach spożywczych, odzieżowych, biurach podróży, salonach kosmetycznych u fryzjera.

- To dobry pomysł połączenia karty komunikacyjnej z kartą miejską - uważa częstochowianka, Anna Kowal. - Mam obie, a teraz wystarczy jedna do korzystania z całego pakietu udogodnień.

© P



Nosowska, Janerka, Przybysz na Frytce Off na Lisińcu

CZĘSTOCHOWA

Częstochowa

j.strzelczyk@dz.com.pl

Park Lisiniec tak dobrze sprawdził się jako lokalizacja Częstochowskiego Festiwalu Kultury Alternatywnej Frytka Off, że impreza odbędzie się tam także w tym roku - 15 i 16 czerwca. Znamy gwiazdy Frytki.

Wiątek, 15 czerwca, o godz. 21. wystąpi Katarzyna Nosowska, jedna z najważniejszych i najciekawszych osobowości polskiej muzyki ostatnich 25-lat. Jedną z gwiazd będzie Pidżama Porno - założony ponad trzy dekady zespół, który także w naszym mieście ma liczne grono fanów. Zespół powołali do życia dwaj studenci poznańskiego uniwersytetu, Krzysztof Gradowski i Andrzej Kozakiewicz. Swoją pierwszą płytę, „Ulice jak stygmaty”, zespół nagrał dwa lata później, debiutując też na Festiwalu w Jarocinie. Do dziś formacja, która w międzyczasie zawieszała i wznowiała działalność, wydała siedem regularnych albumów studyjnych, dwa koncertowe oraz nagrała kilkanaście teledysków. Dzisiejszy skład, oprócz członków-założycieli, uzupełniają grający na bębnach Rafał „Kuzyn” Piotrowiak.

Zespół wystąpi 16 czerwca o godz. 22.

Kolejną gwiazdą będzie Lech Janerka. W 1979 założył zespół Klaus Mitffoch, jedną z najważniejszych post-punkowych grup lat 80.

Po odejściu z niej wydał pierwszą płytę pod swoim nazwiskiem - „Historię podwodną”, na której w roli wio-

lonczelistki pojawiła się żona artysty, Bożena, z którą potem przez wiele lat występował na scenie.

Kolejne albumy Janerki budowały jego status artysty pozostającego nieco na uboczu głównego nurtu muzyki rockowej.

Lech Janerka jest nie tylko wokalistą, kompozytorem, basistą, ale także autorem zagadkowych, nieoczywistych, pełnych zabaw językowych i neologizmów tekstów pisanych wyłącznie po polsku.

Jeśli łączy je jakaś nić przewodnia, jest nią podkreślanie osobistej autonomii wobec systemów politycznych czy społeczeństwa w ogóle, pełne dystansu, wolne od ideowego zaangażowania spojrzenie na rzeczywistość oraz ironiczny stosunek do gatunku ludzkiego - i siebie samego jako jego reprezentant. Lech Janerka wystąpi 16 czerwca o godz. 20.30.

Na częstochowskim festiwalu wystąpi też Paulina Przybysz. Artystka związana z takimi składami jak Sisters, Pinnawela, Rita Pax czy Archeo, z którymi wydała w sumie siedem długogrających albumów. Solową karierę rozpoczęła w 2006 roku. Dwa lata później ukazała się - pod pseudonimem Pinnawela.

Wystąpi 16 czerwca o godz. 17.30 w parku Lisiniec.

W poprzednich latach na „Frytce” - jeszcze w „alei Frytkowej” na ul. Piłsudskiego - zagrali m.in. Brodka, Lao Che, Artur Rojek, R.U.T.A.

W zeszłym roku - już w nowej lokalizacji na Lisińcu - gwiazdami byli Organek oraz Kult. ●

©P



Autobus piętrowy już kursuje po mieście

CZĘSTOCHOWA

Janusz Strzelczyk

j.strzelczyk@dz.com.pl

Piętrowy autobus, londyńczyk jest atrakcją turystyczną miasta. Bezpłatna podróż autobusem, z przewodnikiem, przez centrum miasta, m.in. al. Najświętszej Maryi Panny, jest fajną wycieczką.

Od 2 maja codziennie, do ostatniego dnia sierpnia, w godz. 12-18, o pełnych godzinach, piętrowy autobus zabiera chętnych na bezpłatne przejażdżki po centrum Częstochowy. Każdy kurs zaczyna się i kończy przy Ratuszu. Podróż trwa około 40-45 minut. Przewodnik opowiada o historii

miasta, mijanych obiektach. Londyńczyk już jeździł po Częstochowie. Był to, w przeciwieństwie do obecnego, pojazd bez dachu nad górnym pokładem.

- W ubiegłym roku kursy autobusem turystycznym cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, sugerowaliśmy właścicielowi pojazdu, żeby odbywały się jeszcze na początku września. Autobus został jednak mocno wyeksploatowany i potrzebował pilnego przeglądu - mówi Maciej Hasik, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie.

Teraz Częstochowa ma już swojego londyńczyka. Został kupiony przez miasto w Holan-

dii, gdzie przed pięciu laty przeprowadzono remont autobusu. Jest własnością Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, które przeprowadziło gruntowny przegląd autobusu. Trzeba było sprowadzić opony z Rosji, bo odpowiednich w Polsce nie ma. - Mamy już sygnały od miesz-

Autobus został wyprodukowany w 1965 roku. Do Częstochowy przyjechał z Holandii. Ma kierownicę po prawej stronie

kańców, że chętnie wypożyczą naszego londyńczyka na różne imprezy okolicznościowe - mówi Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowa.

Przed wyjazdem każdy pasażer otrzymuje specjalny, okolicznościowy bilet. Pojazd oznaczony numerem 034 (telefoniczny numer kierunkowy Częstochowy) rozpoczyna i kończy swoje trasy na łączniku między ulicami Śląską i Nowowiejskiego, przed Ratuszem.

Przystanek jest oznaczony jak wszystkie przystanki komunikacji miejskiej, z rozkładem jazdy.

Autobus kosztował 300 tysięcy zł. Przeszedł gruntowny remont. ● ©

008324116



NIEDZIELA.PL

PIĘKNO W BRZYDOCIE ŚWIATA

7 dni, 12 wydarzeń, artyści z różnych stron świata i muzyka – od chorału gregoriańskiego po pieśni synagogałne. W Częstochowie, tradycyjnie już w pierwszych dniach maja, odbywał się 28. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Gaude Mater”

MARGITA KOTAS

W liście do organizatorów i uczestników festiwalu metropolita częstochowski abp Wacław Depo wskazał na wyjątkowe znaczenie Jasnej Góry oraz festiwalu na ziemi polskiej. Do trwającego festiwalu odniósł się także podczas Mszy św. w niedzielę 6 maja br., transmitowanej z Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze przez TVP Polonia. – Gdy religia i kultura mają źródło w Bogu, potwierdzają wielkość i godność człowieka – powiedział.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej „Gaude Mater” w Częstochowie to największy w Polsce projekt promujący muzykę różnych religii i kultur. Od początku istnienia spełnia dwie misje – stanowi dialog trzech największych religii monoteistycznych: chrześcijaństwa, judaizmu i islamu oraz promuje polską muzykę sakralną, zarówno współczesną, jak i dawną, zgromadzoną w jasnogórskich archiwach.

Z jasnogórskich zbiorów

– W uroczystość Królowej Polski i w przededniu tej uroczystości przeżywamy wielkie święto muzyki, w którym prezentowane są dzieła skomponowane na chwałę Boga i Matki Najświętszej – podkreślił o. Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych, podczas koncertu inauguracyjnego, który miał miejsce 1 maja br. w Bazylice Jasnogórskiej. Zaprezentowano w nim pochodzące ze zbiorów Jasnej Góry kompozycje Franciszka Lessela, ucznia Haydna, które zabrzmiały w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej „La Tempesta” pod batutą Jakuba Burzyńskiego.

Ze średniowiecznych zbiorów jasnogórskich zaczerpnięta została „Missa de Inventione Sanctae Crucis”, która zabrzmiała w Bazylice Jasnogórskiej – wykonana w niej ponownie po 500 latach – podczas liturgicznej inauguracji festiwalu. Prawykonanie dzieła stało się udziałem Scholi Gregoriana Cardinalis Stephani Wyszyńskiego pod dyktando Michała Sławeckiego. – Dzięki znakomitym prezentacjom festiwalu najpiękniejsze dzieła, które kształtowały serca naszych przodków, mogą dzisiaj również uradować nasze serca, abyśmy wśród tej brzydoty świata mogli odnaleźć w Bogu to piękno, harmonię, którą Pan stworzył – mówił o. Kilnar w kazaniu podczas Mszy św. inaugurującej festiwal.



Zespół Muzyki Dawnej „La Tempesta” zaprezentował się w Bazylice Jasnogórskiej

Ks. Mariusz Frukacz/Niedziela

Jedność w różnorodności

Próbą poszukiwania piękna i harmonii były z pewnością wszystkie propozycje festiwalowe, wśród których znalazły się koncerty prezentujące inne religie i kultury. W prapremierowym koncercie zespołu Marii Pomianowskiej „Muzyczne świątynie świata” Mohammad Rasouli z Iranu, Adeb Chamoun z Syrii i Karolina Matuszkiewicz muzykę zastosowali jako formę przekazu, w którym każdy wypowiada się swoim językiem. Dialog między chrześcijaństwem, judaizmem i islamem wybrzmiał w projekcie Karoliny Cichej i Elżbiety Rojek „Jeden/Wiele. Pieśni chwalebne wielu świątyń”, w którym artystki, czerpiąc z regionu wielokulturowego Podlasia, zaprezentowały m.in. pieśni trzech religii Księgi. Wielbicieli muzyki prawosławia zachwylił Narodowy Chór Ukrainy im. G. Wieriwki, który wykonał Akatyst ku czci Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy i inne hymny maryjne. Fani muzyki gospel uraczeni zostali koncertem Colina Williamsa & Gabi Gąsior, którzy wystąpili z zespołem Celebrate Gospel z Wielkiej Brytanii. Zafascynowanych kulturą judaizmu nie zawiódł koncert muzyki synagogałnej w wykonaniu kantora Yosepha Schwartza z Izraela i Chóru Synagogi pod Białym Bocianem we Wrocławiu, a wielbicieli mniej oczywistych brzmień – koncert „Improwizacje na tematy pieśni maryjnych” w wykonaniu

Bogusława Grabowskiego (organy) i Macieja Sikaty (saksofon). Kochający muzykę organową z satysfakcją wysłuchali koncertu „Wokół organów jasnogórskich”, podczas którego Emanuel Bączkowski wykonał m.in. utwory mistrza Bacha oraz własną kompozycję „Improwizacje jasnogórskie”.

W Częstochowie wszystkie drogi prowadzą na Jasną Górę, nic zatem dziwnego, że zarówno początek, jak i finał festiwalu miał swoje miejsce w Bazylice Jasnogórskiej. Podczas finałowego koncertu zabrzmiał utwór godny szacownego wnętrza – monumentalne oratorium „Mesjasz” Haendla w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Filharmonii Częstochowskiej pod dyr. Adama Klocka.

Organizatorem 28. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater” był Ośrodek Promocji Kultury „Gaude Mater” w Częstochowie, a współorganizatorami m.in.: Klasztor Ojców Paulinów na Jasnej Górze i Filharmonia Częstochowska im. Bronisława Hubermana.

Patronat honorowy nad festiwalem objęli: metropolita częstochowski abp Wacław Depo, marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa oraz prezydent Miasta Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.

Tegoroczny festiwal został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



WCZESTOCHOWIE.PL

Częstochowskie pogotowie kupiło nowe karetki

PP

11.05.2018 09:03



fot. UM Częstochowy

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie kupiła dwie nowe karetki, które zastąpią najbardziej wyeksploatowane ambulanse w mieście.

Dwa fiaty ducato o pojemności silnika 2,3 l i mocy 177 KM są wyposażone w nowoczesny sprzęt do ratowania życia, m.in. defibrylatory umożliwiające przesyłanie zapisów EKG z ambulansów do oddziałów kardiologicznych, a także krzesła kardiologiczne, respiratory, pulsoksymetry, ssaki, deski ortopedyczne, kamizelki do unieruchomienia kręgosłupa, materace próżniowe, nowoczesne nosze główne wraz z transporterami, na których można transportować

pacjentów o wadze do 250 kg, butle tlenowe, schowki na leki i sprzęt medyczny. Ambulanse spełniają wszelkie wymagania stawiane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i Ministerstwo Zdrowia, i stanowią elementy systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego w pełni wyposażone i przygotowane do udzielania pomocy w stanach nagłego zagrożenia zdrowotnego.

Nowe karetki zostały zakupione ze środków Stacji Pogotowia Ratunkowego w Częstochowie w formie leasingu operacyjnego za kwotę ponad 715 tys. zł. Zostaną przekazane do eksploatacji w filiach SPR. Zakup jest kontynuacją procesu wymiany ambulansów, zapoczątkowanego w 2014 roku, kiedy to zakupiono dwie karetki wraz z wyposażeniem oraz sprzęt medyczny (dotacja od miasta – ponad 652 tys. zł, wkład własny pogotowia – 47 tys. zł) Rok później najstarsze pojazdy zastąpiło pięć kolejnych ambulansów wraz z wyposażeniem (ponad 1,1 mln zł dotacji od miasta i 221,6 tys. zł wkładu własnego). W 2016 roku w SPR pojawiły się dwie kolejne karetki oraz samochód transportowy (400 tys. zł dotacji i 87,4 tys. zł wkładu własnego). W tym roku Stacja zakupiła też w leasingu operacyjnym dwie kolejne karetki kosztem ponad 700 tys. zł. Rok 2017 to kolejne dwa specjalistyczne pojazdy, nabyte w leasingu operacyjnym (760 tys. zł z budżetu Stacji i 250 tys. zł z budżetu miasta na wyposażenie do nich).

O dwie karetki częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego wzbogaciła się także w latach 2016-2017 dzięki przekazaniu jednej (efekt współpracy w czasie wizyty papieża Franciszka) i dofinansowaniu zakupu drugiej - przez wojewodę śląskiego.

Obecnie najstarszy ambulans, wykorzystywany przez system częstochowskiego pogotowia ma 9 lat. W czwartek, 10 maja nowe karetki SPR oglądał w towarzystwie dyrektora częstochowskiego pogotowia **Mariana Nowaka** - prezydent **Krzysztof Matyjaszczyk**.

Częstochowska Stacja Pogotowia Ratunkowego zabezpiecza i obejmuje swoim zasięgiem całe miasto, jak i przyległe powiaty: częstochowski, lubliniecki i kłobucki (co stanowi populację ok. 750 tys. osób). Obecnie częstochowskie Pogotowie dysponuje 43 pojazdami, w tym 17 karetkami systemowymi (z których 3 to karetki specjalistyczne typu „S”, a 14 to karetki podstawowe typu „P”). Rocznie Pogotowie udziela ok. 65 tys. świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, a ambulanse pokonują ponad milion kilometrów.



Częstochowa wysoko oceniona w rankingu finansowym samorządów

PP

10.05.2018 13:01



foto. PL

Częstochowa została sklasyfikowana na wysokim 10. miejscu wśród miast na prawach powiatu w rankingu finansowym samorządów, który na IV Europejski Kongres Samorządów przygotowali eksperci z krakowskich uczelni i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Krakowie.

Autorzy zestawienia ocenili zarządzanie finansami w jednostkach samorządu terytorialnego różnego typu bazując na danych z 2016 roku. Ranking obejmował 5 kategorii – gminy wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie, miasta na prawach powiatu oraz powiaty ziemskie. Do badania wybrano te wskaźniki, które są najczęściej wymieniane i mają zasadnicze znaczenie. Zbadano więc m.in.: udział dochodów własnych jednostki w jej dochodach ogółem (im jest on wyższy, tym samorząd ma większą swobodę w wydatkowaniu środków według własnych potrzeb, w mniejszym stopniu zależąc od wsparcia z budżetu państwa) czy relację nadwyżki operacyjnej (a więc dochodów bieżących przewyższających wydatki), do dochodów ogółem. Taką nadwyżką można wydać m.in. na cele inwestycyjne. Poza tym rozpatrywano udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem (co jest miarą rozwoju jednostki samorządowej), jak również obciążenie wydatków bieżących wydatkami na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń, udział środków z Unii Europejskiej w wydatkach ogółem bez poręczeń (im większy wolumen tych środków, tym większe możliwości rozwojowe), relację zobowiązań do dochodów ogółem oraz udział podatku dochodowego od osób fizycznych w dochodach bieżących.

Biorąc pod uwagę powyższe kryteria i przyjętą metodologię Częstochowa uplasowała się na wysokim 10. miejscu wśród 66 miast na prawach powiatu. W pierwszej dziesiątce rankingu znalazły się także kolejno: Gliwice, Poznań, Bielsko-Biała, Warszawa, Gdańsk, Sopot, Wrocław, Katowice i Tychy. W tym zestawieniu nasze miasto wyprzedziło więc m.in. Kraków, Szczecin, Łódź, Gdynię, Białystok czy Rzeszów.

Miejski "londyńczyk" wjechał w latarnię. Wycieczkowe kursy wstrzymane

SAS

10.05.2018 15:03



foto. PL

W czwartek, 10 maja w Alejach doszło do kolizji z udziałem częstochowskiego "londyńczyka", który od poniedziałku wozi za darmo mieszkańców i turystów.

Przed godz. 14 wycieczkowy "londyńczyk" wjechał w jedną z latarni na wysokości dawnego "Merkurego". W samochodzie podróżowało ok. 10 osób. Nikomu nic się nie stało.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że doszło do usterki technicznej. Potwierdzać ma to wersja jednego z pasażerów. Pozostali świadkowie oddalili się z miejsca zdarzenia przed przyjazdem policyjnego patrolu.

Kierowca autobusu był trzeźwy.

Jak informuje częstochowskie MPK, linia turystyczna została wstrzymana do odwołania.